

Sygn. akt I ACa 278/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SA Elżbieta Borowska (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. K.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 24 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 127/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II, III, VI, VII, VIII, IX:

- a) **w punkcie II o tyle, że kwotę 24.591,76 zł podwyższa do kwoty 37.158 (trzydzieści siedem tysięcy sto pięćdziesiąt osiem) zł, zaś wchodzącą w jej skład kwotę 10.226,96 zł do kwoty 22.793,30 (dwadzieścia dwa tysiące siedemset dziewięćdziesiąt trzy 30/100) zł;**
- b) **w punkcie III o tyle, że tytułem renty zasądza kwotę 1.414 (tysiąc czterysta czternaście) zł miesięcznie;**
- c) **w punkcie VI i IX w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.358,50 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;**
- d) **w punkcie VII o tyle, że kwotę podlegającą ściągnięciu na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego podwyższa do kwoty 15.658,74 (piętnaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt osiem 74/100) zł;**

e) **w punkcie VIII o tyle, że kwotę podlegającą ściągnięciu od powódki tytułem brakujących kosztów sądowych obniża do kwoty 2.219,58 (dwa tysiące dwieście dziewiętnaście 58/100) zł;**

II. **oddala apelację powódki w pozostałej części, zaś apelację pozwanego w całości;**

III. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;**

IV. **nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 1.041 (jeden tysiąc czterdzieści jeden) zł tytułem brakującej opłaty od apelacji;**

V. **odstępuje od obciążania powódki brakującymi kosztami sądowymi za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa I. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w S. zażądała zasądzenia kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 6 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 18 września 2011 r. mogące pojawić się w przyszłości oraz zasądzenia kwoty 64.710,73 zł, w tym kwoty: 21.942,73 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 15.630 zł od dnia 24 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 4.934 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i od kwoty 1.378,73 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, a także kwoty 42.768 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty. Powódka domagała się także zasądzenia na jej rzecz comiesięcznej renty w wysokości 3.800 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 180.000 zł z odsetkami ustawowymi od 6 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, kwotę 24.591,76 zł z odsetkami ustawowymi w stosunku rocznym od kwoty 10.941 zł od 24 sierpnia 2012 r., od kwoty 3.423,80 zł od 6 maja 2013 r. i od kwoty 10.226,96 zł od 25 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem renty kwotę 700 zł począwszy od 1 lutego 2014 r., płatną do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia terminu płatności każdej raty i ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki przedmiotowego wypadku na przyszłość. W pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu(...) około godziny 3.00 w K. na ul. (...) doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) M. S., przewożący pasażerkę I. K. (w dacie wypadku W.) stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i uderzył w mur cmentarza. W wyniku zaistniałego wypadku powódka doznała poważnych obrażeń ciała: zwichnięcia kręgosłupa Th4/Th5 z porażeniem kończyn dolnych, urazowej przepukliny krążka międzykręgowego C5/C6 z masywnym niedowładem kończyny górnej lewej, złamania kręgów C5, C6, Th3, Th4, Th5, urazu prawego oczodołu i prawej małżowiny usznej.

Bezpośrednio z miejsca wypadku powódka została przewieziona do Szpitala (...) w B., gdzie na Oddziale Ortopedycznym oraz neurochirurgicznym przebywała do 6 października 2011 r. W trakcie hospitalizacji powódka była kilkakrotnie operowana. Leczenie i rehabilitacja trwały do 3 października 2012 r. W dniu (...)powódka zawarła związek małżeński z A. K. i od tego czasu najmuje mieszkanie, w którym mieszka wraz z mężem i dwójką dzieci.

Aktualnie powódka skarży się na bóle kręgosłupa piersiowego. Z ich powodu przyjmuje doustnie K., T., R.. Nie kontroluje oddawania moczu i stolca, stale korzysta z cewnika moczowego i pieluchomajtek Pampers. Całodobową opiekę nad powódką sprawuje jej mąż. Obecnie nie jest rehabilitowana, ale codziennie ćwiczenia z nią wykonuje

jej mąż. Poza wózkiem rehabilitacyjnym nie korzysta z innych urządzeń rehabilitacyjnych, czy ortopedycznych. Mieszkanie, w którym przebywa nie jest przystosowane do egzystencji osoby głęboko niepełnosprawnej.

Wobec powódki 24 listopada 2011 r. orzeczono niepełnosprawność znacznego stopnia do 30 listopada 2015 r. Ponadto stwierdzono zaburzenia adaptacyjne o charakterze depresyjno – lękowym mające ścisły związek przyczynowy z przebytych wypadkiem i jej niepełnosprawnością. Powódka otrzymała duże wsparcie od męża. Bez względu jednak wymaga nadal pomocy psychologicznej – psychoterapii, która powinna wynosić co najmniej pół roku. Istnieje wysokie ryzyko, że zaburzenia depresyjno – lękowe w sytuacjach frustrujących będą u powódki powracały.

W trakcie hospitalizacji w Klinice (...) stosowano wobec powódki antybiotykoterapię, prowadzono pielęgnację przeciwoodleżynową, stałe cewnikowanie pęcherza moczowego, ćwiczenia bierne kończyn porażonych. Urazowe uszkodzenia narządu ruchu i ich leczenie operacyjne (4-krotne) wiązały się z cierpieniami fizycznymi o bardzo znacznym nasileniu, które trwały do około 3 miesięcy od wypadku. Dalsze leczenie miało już charakter typowo rehabilitacyjny – wzmacnianie kończyn górnych, przeciwdziałanie zanikom mięśni i przykurczom kończyn dolnych, wytwarzanie automatyzmu pęcherza, przystosowanie do wózka inwalidzkiego, próby pionizacji itp. Trwało ono do około 1 roku od wypadku i wiązało się z cierpieniami o nasileniu średnim. Po tym okresie, aż do chwili obecnej, dolegliwości bólowe kręgosłupa mają już nasilenie niewielkie. Leczenie bezpośrednich skutków urazu jest praktycznie zakończone. Skutki doznanych urazów mają charakter stały. Odnosi się to do uszkodzenia rdzenia kręgowego na poziomie kręgosłupa piersiowego i porażenia kończyn dolnych, które sprawności nie odzyskują nigdy. Masywny niedowład lewej kończyny górnej korzystnie cofnął się prawie w 100 procentach i obecnie nie stanowi istotnego problemu. Mała odleżyna nad kostką boczną nogi lewej ma duże szanse na samoistne wygojenie, natomiast głęboka i rozległa odleżyna w okolicy krętarzowej prawej wymaga leczenia operacyjnego. Nawet przy leczeniu operacyjnym rokowanie co do jej wygojenia jest niepewne. Powódce, jako osobie z trwale porażonym pęcherzem moczowym stale grożą nawracające infekcje dróg moczowych.

Konieczne jest przystosowanie mieszkania do zamieszkania osoby niepełnosprawnej, poruszającej się tylko na wózku – przebudowa ubikacji, łazienki (prysznic z siedzeniem), likwidacja progów, szerokie drzwi, ewentualny podjazd omijający schody itp. Niezbędne jest łóżko ortopedyczne z uchwytem nad głową oraz materac przeciwoodleżynowy. Powódka musi mieć stale zapewnione pieluchomajtki Pampers, cewniki moczowe Foley'a, worki na mocz oraz materiały opatrunkowe i maści do zaopatrzenia odleżyn. Wymaga przyjmowania doustnych leków przeciwbólowych (T., K.) oraz okresowo leków odkażających drogi moczowe i antybiotyków oraz antydepresantów.

W sprawozdaniu sądowno – lekarskim wraz z opinią biegłych lekarzy z zakresu medycyny sądowej, ortopedii i traumatologii, neurochirurgii i neurotraumatologii określili uszczerbek na zdrowiu powódki związany z wypadkiem łącznie na 115%.

W chwili popełnienia czynu zabronionego sprawca był w stanie nietrzeźwości i miał 0,77 mg/l, 0,64 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolnie z 22 czerwca 2012 r.

Powódka zgłosiła roszczenia odszkodowawcze pozwanemu pismem z dnia 29 grudnia 2011 r., co skutkowało wypłaceniem na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł.

W oparciu o powyższe oraz mając na względzie przepisy w art. 805 i 822 § 1 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152, z późn. zm.) odpowiedzialność pozwanego była niekwestionowana.

Podstawę roszczeń powódki o zapłatę zadośćuczynienia stanowił art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. Sąd wskazał, że zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną; przyznana suma pieniężna ma, bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Powinna wynagrodzić

poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od wielu czynników, a w szczególności od charakteru obrażeń, stopnia nasilenia bólu, okresu leczenia, liczby zabiegów, trwałych następstw wypadku, płci, stanu cywilnego, zawodu, bezradności poszkodowanego. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, dolegliwości bólowe zarówno doznane przez poszkodowanego, jak i te, które będzie on odczuwać z dużym stopniem prawdopodobieństwa.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim charakter obrażeń doznanych przez powódkę na skutek wypadku, które spowodowały jej trwałe kalectwo, w poważny sposób ograniczyły aktywność ruchową, co przełożyło się na każdą sferę jej życia codziennego. Powódka z osoby zdrowej, aktywnej fizycznie, pełnej energii, sprawującej czynną opiekę nad trójką małych dzieci, stała się osobą niepełnosprawną ruchowo, co praktycznie wyklucza samodzielną egzystencję. Pomimo intensywnej terapii w dalszym ciągu cierpi ma niedowład kończyn dolnych. Powyższe powoduje, że powódka może się poruszać jedynie na wózku inwalidzkim, a do załatwiania wielu podstawowych czynności życiowych w tym m.in. potrzeb fizjologicznych oraz utrzymywania higieny osobistej wymaga pomocy męża. Zespół biegłych sądowych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. w sporządzonej na potrzeby sprawy opinii wskazał, że powstały na skutek wypadku trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi w chwili obecnej 115% w tym 100% z powodu uszkodzenia rdzenia kręgowego przy objawach poprzecznego przecięcia rdzenia z całkowitym porażeniem lub niedowładem dużego stopnia dwóch kończyn oraz 15% ze względu na uszkodzenie kręgosłupa w odcinku szyjnym powodującym ograniczenie ruchomości w zakresie rotacji lub zginania powyżej 20 stopni.

Biegły z zakresy psychiatrii stwierdził, że w sferze zdrowia psychicznego powódka ma zaburzenia adaptacyjne o charakterze depresyjno – lękowym o umiarkowanym stopniu nasilenia mające bezpośredni związek przyczynowo skutkowy z wypadkiem, doznanymi obrażeniami i niepełnosprawnością. Występowanie tych zaburzeń w znacznym stopniu utrudnia prawidłowe funkcjonowanie powódce, niepomyślnie wpływa na leczenie i rehabilitację powódki. Powódka zaś bezwzględnie wymaga długoterminowej (co najmniej półrocznej) pomocy psychologicznej.

Sąd doszedł do przekonania, że ustalenia poczynione przez biegłych lekarzy w niniejszej sprawie są rzetelne, dokonane obiektywnie, a sformułowane wnioski poparte zostały logicznym uzasadnieniem.

Sąd mając na względzie stopień doznanych obrażeń somatycznych i ich nieodwracalność, długotrwały proces leczenia i związane z nim cierpienia fizyczne i psychiczne, stopień doznanego kalectwa oraz powiązane z nim negatywne następstwa psychiczne związane z ograniczeniem możliwości zarobkowania i rozwoju zawodowego, a także poczucie alienacji społecznej powódki uznał, że tytułem zadośćuczynienia należy się powódce kwota 400.000 zł. Uwzględnił przy tym jednak zarówno fakt, że pozwany ubezpieczyciel wypłacił powódce dobrowolnie kwotę 100.000 zł, jak i kwestię przyczynienia się powódki do powstałej szkody (art. 362 k.c.). W rozpoznawanej sprawie Sąd przyjął, że stopień przyczynienia się powódki do powstałej szkody wynosi 30%. Przy przewozie z grzeczności sprawca (kierujący) odpowiada wobec osoby przewożonej na zasadzie winy. Istotne jest też to, że naruszenia przepisów ruchu drogowego dopuścił się wyłącznie kierujący pojazdem M. S., który nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości. Ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia był, więc znaczny. Natomiast pasażerka pojazdu, którym była I. K., przez sam fakt, że podróżowała z kierowcą w stanie nietrzeźwości, o czym wiedziała, nie naruszyła żadnych przepisów prawa, zwłaszcza prawa o ruchu drogowym. Jeśli chodzi o świadomość powódki w czasie poprzedzającym wypadek, że swoim zachowaniem może zmierzać do wyrządzenia sobie szkody, która następnie powstała, w związku z tym, że zdecydowała się na wspólną jazdę z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu, to okoliczność ta powinna mieć znaczenie dla miarkowania obowiązku naprawienia szkody, ale nie powinna zrównywać odpowiedzialności kierującego i pasażera tak jak domagał się tego pozwany ubezpieczyciel. Uznanie, że w tym samym stopniu współprzyczyną szkody doznanej przez pasażera było zachowanie kierującego i pasażera (po 50%) jest nie do pogodzenia z zasadą odpowiedzialności kierującego, większym stopniem winy kierującego niż pasażera oraz obiektywną oceną samej przyczyny wyrządzającej szkodę. Te wszystkie

okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego stanowiły podstawę do ograniczenia obowiązku naprawienia szkody przez stronę pozwaną o nie więcej niż 30%. Stąd zasądzeniu podlegała kwota 180.000 zł ($400.000 \text{ zł} \times 70\% - 100.000 \text{ zł}$).

Odnosnie roszczenia odszkodowawczego w kwocie 64.710,73 zł, obejmowało ono: koszty leczenia w postaci uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym w (...) – 15.630 zł, dojazd transportem sanitarnym na rehabilitację – 2.700 zł, sprzęt rehabilitacyjny – 1.800 zł, badanie laboratoryjne – 57,60 zł, leki i środki higieniczne – 376,04 zł + 1378,73 zł (po rozszerzeniu powództwa), a nadto koszt opieki sprawowanej przez męża powódki w okresie od października 2012 r. do października 2013 r. w kwocie 42.768 zł.

Roszczenia te, co do zasady uznał Sąd Okręgowy za słuszne. Z tego tytułu za udowodnione uznał wydatki w kwocie łącznej 35.131 zł, z czego kwotę 8.400 zł tytułem kosztów opieki za okres od października 2012 r. do stycznia 2014 r. Po uwzględnieniu 30% przyczynienia dało to kwotę odszkodowania 24.591 zł 76 gr.

Analizując koszty opieki, Sąd Okręgowy wskazał, iż powódka ma sprawne górne kończyny, może samodzielnie przygotować posiłki, zaś pomoc jest jej potrzebna przy zaspokojeniu potrzeb fizjologicznych, higienie, wykonywaniu ćwiczeń. Za nieuzasadnioną uznał stawkę 12 zł za godzinę opieki sprawowanej przez męża, czyli osobę nie posiadającą umiejętności rehabilitanta.

Zdaniem Sądu koszt tej opieki nie przewyższa kwoty 600 zł miesięcznie. Łączne z kosztem zakupu leków przeciwbólowych, worków do moczu, cewników, pieluchomajtek dojazdem do lekarza, dętek do wózka i maści, które Sąd ustalił na kwotę 400 zł, wydatki powódki w zakresie zwiększonych potrzeb wyniosły, więc około 1.000 zł miesięcznie. Wskazana, usprawiedliwiona kwota renty pomniejszona o stopień przyczynienia się powódki do wypadku, ostatecznie wyniosła 700 zł miesięcznie. Natomiast jako zdecydowanie wygórowane w realiach niniejszej sprawy Sąd uznał roszczenie z tytułu renty w kwocie 3.800 zł miesięcznie. Nie zostało ono udowodnione przedłożonymi do sprawy dokumentami, a koszt opieki męża, który powódka określiła na kwotę 3.240 zł miesięcznie jest zdecydowanie zawyżony, biorąc pod uwagę, że jeszcze w październiku 2012 r. mąż powódki był w stanie pogodzić swoją pracę zarobkową, polegającą na pracach dorywczych w ogrodnictwie z opieką nad powódką i zaprzestał jej tylko z tego przyczyny, że żona bała się pozostać sama w domu.

Reasumując, Sąd na mocy art. 445 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c. i art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 822 k.c. oraz art. 481 k.c. orzekł, jak w sentencji wyroku. O odsetkach orzekł przy uwzględnieniu art. 817 §1 k.c.

Sąd uwzględnił także żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość (art. 189 k.p.c.), uznając w okolicznościach sprawy, że odległych skutków odniesionych urazów nie można też wykluczyć. W pozostałym zakresie powództwo zaś oddalił.

O kosztach procesu rozstrzygnął proporcjonalnie do wyniku sprawy, mając na względzie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła go w części oddalającej powództwo co do kwoty 24.057,60 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 1.850 zł tytułem comiesięcznej renty, tj. pkt V wyroku wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu zarzucając mu.

1. naruszenie art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że łączna kwota 700 zł tytułem comiesięcznej renty odpowiada zwiększonym potrzebom powódki w sytuacji, gdy zasądzona kwota jest nieadekwatna do zwiększonych potrzeb powódki;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną, niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego a w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie, że koszt comiesięcznej opieki powódki powinien wyrażać się kwotą 600 zł miesięcznie w sytuacji, gdy stan zdrowia powódki uzasadnia sprawowanie opieki nad nią

w wymiarze co najmniej 12 godzin dziennie oraz poprzez wskazanie, iż stawka za godzinę opieki wynosi 12 zł i nie odpowiada opiece sprawowanej przez męża powódki lecz przez wykwalifikowanego rehabilitanta;

3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia dotyczącego ustalenia ekwiwalentu świadczonej powódce opieki w wysokości 600 zł miesięcznie oraz niewskazania przyczyn odmowy przyjęcia stawki godzinowej w wysokości 9 zł.

Wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenia na rzecz powódki 2.550 zł tytułem comiesięcznej renty począwszy od lutego 2014r.; kwoty 48.649,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 10.941 zł od dnia 24 sierpnia 2012 r., od kwoty 3.423,80 zł od dnia 06 maja 2013 r. oraz od kwoty 34.284,56 zł od dnia 25 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty i obciążenia pozwanej kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Z kolei pozwana zaskarżyła wydany wyrok w zakresie punktu I co do kwoty 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, w punkcie II co do kwoty 6.997,45 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.126 zł od dnia 24 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 978,23 zł od dnia 6 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.893,42 zł od dnia 25 stycznia 2014 do dnia zapłaty, w punkcie III wyroku co kwoty 200 zł miesięcznie tytułem renty, a w punkcie VI, VII i IX w całości. Zarzuciła:

1. naruszenie art. 362 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że stopień przyczynienia powódki do powstania szkody wynosi jedynie 30%, podczas gdy waga naruszonych norm prawnych, stopień winy powódki wskazuje na 50% stopień przyczynienia powódki,

2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego dowolną ocenę sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego polegającą na:

a) uznaniu, że stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody wynosi 30%, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że powódka miała świadomość, że kierowca pojazdu jest nietrzeźwy w stopniu znacznym (1,6 ‰), a pomimo to podjęła decyzję i wsiadła do pojazdu, czym w ocenie pozwanej przyczyniła się do powstania szkody w 50%,

b) uznaniu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie 400.000 zł, podczas gdy powódka nigdy nie określiła zadośćuczynienia na takim poziomie, zaś w pozwie twierdziła, że dochodzi dodatkowych 200.000 zł, ponad wypłaconą już 100.000 zł, przy czym powódka od początku kwestionowała uznanie przez pozwaną przyczynienia;

3. naruszenie art. 321 k.p.c. poprzez wyjście ponad żądanie pozwu polegające na przyjęciu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 400.000 zł, podczas gdy powódka w ramach niniejszego procesu dochodziła jedynie 200.000 zł, zaś biorąc pod uwagę wypłacone na etapie likwidacji szkody 100.000 zł uznać należy, że powódka określiła wysokość zadośćuczynienia na kwotę 300.000 zł.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 50.000 zł czyli o oddalenie kwoty 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 6 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 17.594,11 zł, czyli o oddalenie kwoty 6.997,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.126 zł od dnia 24 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 978,23 zł od dnia 6 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.893,42 zł od dnia 25 stycznia 2014 do dnia zapłaty, zmianę wyroku w pkt III poprzez oddalenie renty ponad kwotę 500 zł miesięcznie, zmianę wyroku w pkt VI poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów sądowych według norm przepisanych, zmianę wyroku w pkt VII poprzez zmianę kwoty wydatków oraz opłaty sądowej stosownie do zasądzonych roszczeń, przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku sprawy, zmianę wyroku w pkt IX poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm

przepisanych oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódki jest uzasadniona w części, zaś pozwanego bezzasadna w całości.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony, zaś zebrane dowody poddał wszechstronnej i wnikliwej analizie. Ustalając stan faktyczny sprawy stanowiący następnie podstawę do dalszych rozważań w kwestii zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego wskazać należy na to, iż poczynione przez ten Sąd ustalenia znajdują odzwierciedlenie w dowodach zebranych w sprawie. Dokonana przez Sąd Okręgowy analiza prawna okoliczności faktycznych sprawy nie budzi również uzasadnionych wątpliwości. Zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego dotyczą jedynie ustalonej przez Sąd Okręgowy wysokości renty z tytułu kosztów opieki nad powódkę, której to kwestii Sąd należycie nie umotywował. Pozostałe ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne – Sąd Apelacyjny jako własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Odnosząc się do apelacji pozwanej nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 321 k.p.c. Zgodzić się należy, co do zasady, iż sąd nie może dostosowywać podstawy faktycznej pozwu do roszczenia określonego kwotowo w pozwie. Zasądzenie sumy pieniężnej, która mieści się w kwotowych granicach powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie i narusza art. 321 k.p.c., (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 364/08; z dnia 7 listopada 2007 r. II CSK 344/07, niepubl.). Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie. Powódka żądała kwoty 200.000 zł, jako dalszego zadośćuczynienia, ponad wypłaconą jej przed procesem kwotę 100.000 zł, twierdząc w pozwie, iż wypłacona kwota jest znacznie zaniżona w stosunku do doznanej przez nią krzywdy. Jednocześnie świadoma była faktu, iż kwestią sporną w procesie będzie przyczynienie się jej do szkody niemajątkowej, gdyż pozwany takie stanowisko zajął już w postępowaniu likwidacyjnym. To, że w uzasadnieniu pozwu twierdziła, że brak jest podstaw do uznania jej przyczynienia, nie oznacza, że kwota wskazana w żądaniu pozwu stanowi kwotę „wyjściową” zadośćuczynienia. Żądana kwota dotyczy zadośćuczynienia z tytułu konkretnego zdarzenia, a zatem podstawa faktyczna pozwu została jasno określona. Trudno wymagać, aby powódka licząc się z możliwością uznania jej przyczynienia się do szkody i obniżenia dochodzonego zadośćuczynienia, niejako z ostrożności zobowiązana była formułować żądanie w wyższej kwocie (narażając się z góry na obciążenie jej kosztami procesu w zakresie oddalonego powództwa). Wobec tego, iż pozwana innych zarzutów co do wysokości zasądanego zadośćuczynienia nie podniosła w apelacji, zasądzone zadośćuczynienie należało uznać za odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela też zarzutu apelacji pozwanego dotyczący ustalanego przez sąd okręgowy stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, przy czym konieczne jest rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku konkretnej i zindywidualizowanej oceny. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się – między innymi – wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego. Dodać też należy, iż w świetle utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych poglądu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie oznacza automatycznie obowiązku proporcjonalnego zmniejszenia należnych świadczeń (wyrok SA w Lublinie z 27 marca 2013 r., I ACa 1/13, opubl. w LEX nr 1298948, wyrok SA w Białymstoku z 22 marca 2013 r., I ACa 911/12, opubl. w LEX nr 1294715, wyrok SA w Białymstoku z 6 lutego 2013 r., I ACa 803/12, opubl. w LEX nr 1289371). Mając to na względzie zaakceptować należało stanowisko Sądu Okręgowego, iż sam fakt świadomości powódki, iż sprawca wypadku drogowego był pod wpływem alkoholu prowadząc pojazd, nie uzasadnia zrównania jej stopnia winy z winą kierowcy, a tym samym pozwala na przyjęcie przyczynienia się powódki w 50%. Z bezspornych okoliczności zdarzenia wynikało też, iż

powódka będąc poza miejscem zamieszkania późnym wieczorem dostała nagle wezwanie do stawienia się do pracy, a jedyną możliwością dojazdu było skorzystanie z przewozu grzecznościowego M. S.. Oczywiście ten motyw nie usprawiedliwia jej decyzji, ale jest jedną z okoliczności, które należy wziąć pod uwagę ustalając stopień przyczynienia się. Choć art. 362 k.c. traktuje przyczynienie się poszkodowanego co do zasady, jako okoliczność ograniczającą odpowiedzialność sprawcy szkody, nie można jednak nie dostrzegać, że wyjątkowo – ze względu na okoliczności danego przypadku – zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, pomimo przyczynienia się poszkodowanego, pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Sąd Apelacyjny co prawda takiej konieczności nie dostrzega, ale zważywszy na rozmiar krzywdy jakiej doznała powódka, nie podziela stanowiska pozwanego, iż stopień przyczynienia się powódki powinien przekraczać 30%. Zatem zarzuty naruszenia art. 362 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. należało uznać za bezzasadne.

Uzasadnione częściowo są natomiast zarzuty apelacji powódki kwestionujące prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego dotyczące kosztów opieki, stanowiących zarówno składnik renty z tytułu zwiększonych potrzeb jak i odszkodowania za okres przed 1 lutym 2014 r. Wstępnie podzielić należało zarzut apelacji naruszenia w tym zakresie art. 328 § 2 k.p.c., zważywszy, iż nie zostały podane wystarczające motywy rozstrzygnięcia co do tej kwestii, w szczególności odnoszące się do przyjętej wysokości kosztów opieki – 600 zł miesięcznie. Zauważyć należy, iż powódka domagając się renty i odszkodowania przedłożyła dowód w postaci dokumentu załącznika do uchwały nr 356/XLIX/09 Rady Miejskiej w Ł., z którego wynikało, iż wysokość opłat za usługi opiekuńcze wynosi 9 zł za godzinę (k. 340-341). Kwota daje wyobrażenie o odpłatności za usługi opiekuńcze na terenie powiatu (...) i może stanowić podstawę do wyliczenia należnych powódce kosztów opieki. Wbrew dokonaniem przez Sąd Okręgowy ustaleniu powódka nie domagała się kwoty 12 zł za godzinę z tego tytułu, lecz 9 zł (por. uzasadnienie rozszerzenia powództwa k. 335-337). Sąd Apelacyjny nie podziela jednak stanowiska skarżonej, iż zakres świadczonej opieki powinien wynosić 12 godzin dziennie. Z opinii (...) w B. wynikało, iż powódka z uwagi na niedowład i częściowy paraliż nie może samodzielnie umyć się, przygotować posiłków, robić zakupów i prowadzić gospodarstwo domowe. Jednocześnie sama powódka przyznawała, iż ma sprawne dłonie, przygotowuje jedzenie, pomaga dzieciom w lekcjach, czasami przygotowuje obiady. Mając na względzie fakt, iż powódka jest mężatką przyjąć należy, iż zgodnie z art. 27 k.r.o., z którego wynika, iż oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli, nie wszystkie wskazane w apelacji czynności obciążają wyłącznie powódkę (pranie, sprzątanie, robienie zakupów, załatwianie spraw urzędowych, opłacanie rachunków). Zatem powódka nie może domagać się kosztów opieki w wymiarze obejmującym również te czynności stanowiące obowiązek również obowiązku współmałżonka. W ocenie Sądu Apelacyjnego codzienne czynności opiekuńczo – pielęgnacyjne, dowóz na badania lekarskie nie przekraczają 6 godzin dziennie. Z tych względów za uzasadnione koszty z tytułu zwiększonych potrzeb powódki w tym zakresie należało uznać kwotę 1.620 zł miesięcznie (30 dni × 9 zł × 6 h), zaś łącznie z niekwestionowaną kwotą wydatków – 400 zł, łączną kwotę renty w wysokości 2.020 zł. Przy przyjęciu 30% przyczynienia się powódki do powstania szkody, miesięczna kwota renty wynosi 1.414 zł. Taką też kwotę uwzględnił Sąd Apelacyjny powiększając należne powódce odszkodowanie zasadzone w pkt II wyroku, mając przy tym na względzie, iż powódka domagała się odszkodowania z tytułu renty za okres od października 2012 r. do października 2013 r., (396 dni) zaś Sąd Okręgowy zaliczył do odszkodowania rentę za 3 miesiące, również za okres od listopada 2013 r. do stycznia 2014 r. (92 dni). Rentę w wymiarze miesięcznym zasądził dopiero od daty orzekania – od lutego 2014 r. Łączna kwota z tego tytułu wyniosła, więc 18.446,40 zł, co przy przyjęciu 70% przyczynienia dało kwotę 14.968, 80 zł. Wraz nie kwestionowaną w apelacji pozostałą kwotą odszkodowania (21.131 zł + 5.600 zł × 0,70) dało to kwotę 37.158,10 zł.

Z uwagi na fakt, iż powódka wygrała proces w 0,754 części zmianie uległo też rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję. Powódka poniosła koszty w łącznej kwocie 12.217 zł (opłata od pozwu – 3.000 zł, zaliczka na wydatki – 2.000 zł, koszty zastępstwa – 7.217 zł), zaś pozwany w kwocie 7.217 zł. Na rzecz powódki pozwany zobowiązany jest więc zwrócić 7.358,50 zł z tego tytułu. W tym samym stosunku strony zobowiązane są ponieść brakujące koszty sądowe (od pozwanego brakująca opłata od pozwu 11.637 zł + wydatki 4.021,94 zł), od powódki brakująca opłata od pozwu 879 zł plus wydatki 1.340,58 zł.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 §1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Jeśli idzie o apelację powódki, koszty postępowania apelacyjnego zostały rozliczone stosunkowo – art.100 zd.1 k.p.c. W sytuacji, gdy powódka wygrała swoją apelację w części 0,45, a obie strony poniosły tylko koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 1.800 zł, koszty te jako porównywalne ulegają zniesieniu. Pozwana obowiązana jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa brakującą opłatę od apelacji w kwocie 1041 zł, nieuiszczoną przez powódkę w części, w jakiej wygrała apelację powódka ($2.312 \text{ zł} \times 0,45$). Pozwana przegrała zaś swoją apelację w całości, co rodzi obowiązek zwrotu przez nią na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 zł na mocy art. 98 § 1 k.p.c.